

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Nowy system handlu detalicznego

Niedawno temu Niemcy wysłali trzysetu swych kupców detalicznych do Ameryki na trzytygodniowy kurs handlowy, który im wygłosił nie kto inny tylko znakomity, sławny mister Hoover, tak dobrze Polsce znany ze swej misji ratowniczej podczas wojny i po wojnie. Tym razem mr. Hoover nie zajmował się ofiarami wojny, lecz akcją ratowniczą... dla handlarzy detalicznych niemieckich: uczył ich mianowicie nowego systemu amerykańskiego prowadzenia drobnego handlu. System ten nazywa się tam „łańcuchowym“, przyczem nie należy go identyfikować z naszym „łańcuchowym“, czyli pospolitym „paskiem“. Jest to coś wręcz przeciwnego.

System łańcuchowy polega na tem, że dany kupiec detaliczny ogranicza się w swym sklepie do sprzedaży tylko najwyżej ośmiu lub dziesięciu tylko przedmiotów ściśle ze sobą spokrewnionych więc np. koszul, kołnierzyków i krawatów, w dodatku tylko dla dorosłych mężczyzn. Inny będzie miał te same przedmioty dla chłopców. Trzeci będzie posiadał na składzie jedynie spinki, guziczki do koszul i zapinaczki i szpilki do krawatów. Absurd jakiś! Prawda?

Ale to absurd pozorny tylko, a w rzeczywistości bardzo madre i dogodne urządzenie, zwłaszcza, gdy się jeszcze wyjaśni, że kupcy detaliczni każdej z takich wąskich specjalności zwiażani są w jeden wspólny syndykat, obejmujący dla niektórych branż całe powiaty Stanów Zjednoczonych.

Pożytek tego urządzenia jest następujący.

Przedewszystkiem wykluczeni są wszyscy pośrednicy. Syndykat, dajmy na to, kupców detalicznych pończoch damskich traktuje bezpośrednio z fabrykantem pończoch, narzuca mu ich model, kolor, gatunek i zamawia o dradu tyle milionów par, ile wynosi łączne zapotrzebowanie wszystkich jego członków. Korzysta więc na obecności się bez pośrednika i na rabacie przy kolosalnym zamówieniu.

Następnie dzięki temu systemowi na stopie prawdziwa standaryzacja — typów co ułatwia znowu fabrykację i jej kosztu obniża. Syndykat np. kupców parasoli ustala z góry wygląd i rodzaj dla tylu typów parasoli ile, zgo dnie z doświadczeniem, uważa on za odpowiednie. Prawda, że poza temi kilkoma typami parasoli żadnego innego nigdzie nabyć nie będzie publiczność już mogła, ale za to dostanie wszędzie takie same i będą one bardzo tanie, bo hurtem sfabrykowane.

Wreszcie, przy tym systemie kupiec, dajmy na to, serwisów do herbaty, mając jedynie tylko serwisy herbaciane, nie ma nigdy na składzie t.zw. marwego towaru — rozmaitych drobiazgowych dodatkowych, które niezawiesz może wyprzedzić dość przedko nim wyjdą one z mody, lub które bardzo mało są przez kupujących zapotrzebowane i dlatego długo „leżą“.

Dla publiczności system ten — gdy się doń przyzwyczaić — jest dogodny, gdyż wie ona z góry bardzo dokład-

nie, co gdzie kupić można, otrzymuje ponadto towar tańszy i wciąż nowe modele. Kupcom zaś ułatwia to znakomicie jeszcze administrację, upraszczając rachunkowość, uniezależnia od grosistów i t.d.

Rezultaty systemu łańcuchowego są tego rodzaju, że dziś w Stanach Zjednoczonych detaliści tego nowego pokroju zupełnie wyparli z rynku handlowego wielkie sklepy, grosistów i pośredników, zaś zamiast być na lasce

gustu, fantazji i cen fabrykantów, narzucają im swe własne modele, naczynia i ceny, w coraz to większej od siebie zależności, stawiając cały przemysł. Następuje zupełnie odwrócenie położenia: kupiec nie sprzedaje już tego, co fabrykant chce wyrabiać, ale fabrykant wyrabia to, co mu kupiec na kazuje.

Tego wszystkiego właśnie uczył mister Hoover owych 300 niemieckich detalistów.

## Państwa bałtyckie i sowieci

Oświadczenie finlandzkiego ministra spraw zagranicznych

Helsingfors. — Z powodu artykułu „Izwiestij“ podanego przez „Tassa“ za rzucającego Finlandji intrygowania z państwami bałtyckimi i Polską przeciwko Rosji, min. spr. zagranicznych Sataelae udzielił prasie następującego wywiadu:

„Wiadomości podane w powyższej gazecie są częściowo bezpodstawne, częściowo zaś nieścisłe. Takie wiadomości w ostatnich czasach pojawiały się często w prasie rosyjskiej. Co się

tyczy wiadomości, że Finlandja rokowała z państwami bałtyckimi oraz Polską w sprawie propozycji sowieckich jest rzeczą znaną, że nie staraliśmy się ukrywać tego. Jasnym jest, że Finlandja powinna była rokować z państwami, których powyższe propozycje interesują, a zwłaszcza z państwami położonemi nad Bałtykiem. Co się tyczy wpływów Anglii, to wiadomości te są najzupełniej bezpodstawne“.

## Rząd uzyskał pełnomocnictwa od Sejmu

Warszawa. — W środę popoł. Izba sejmowa przystąpiła do kontynuowania debaty generalnej nad ustawą o pełnomocnictwach.

W imieniu Białorusinów przemawiał pos. Roguła, konkludując, iż od rządu czeka czynów a nie słów i dlatego klub jego głosować będzie obecnie przeciw pełnomocnictwom.

Następny mówca pos. Kronig (Zjednoczenie niemieckie) zaznacza, że klub jego głosować będzie za pełnomocnictwami, lecz tylko dla obecnego rządu.

Przedstawiciel N. P. R. pos. Popiel oświadcza: „Klub nasz pragnie utrzymać stosunek swój do rządu w płaszczyźnie ściśle rzeczowej. Idziemy rządowni na rękę w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej do tych granic, gdzie nie podważa to samego ustroju parlamentarnego. Byliśmy gotowi dać rządowi pełnomocnictwa w ściśle określonych sprawach ulepszenia administracji i naprawy stosunków gospodarczych. Ponieważ jednak zakres pełnomocnictw rozszerzono znacznie, a z rzecm sprawy społeczne wzbudzają w nas dużo zaniepokojenia, oświadczam, iż w tych warunkach nie możemy głosować za temi pełnomocnictwami“.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel P. P. S. pos. Liebermann, który rozpoczął swoje przemówienie od twierdzenia, iż pierwsza część exposé premiera, że barwach bardzo jasnych dowodzi, że w kraju dzieje się wszystko doskonałe. Partje polityczne zielenieją z zadości, ale społeczeństwo jest z premierem. To wszystko stało się bez pełnomocnictwa, a więc nie jest argumentem dla ich uzasadnienia.

Rząd złą wyświadcza przysługę republikańskiej w Polsce, podtrzymując projekt pełnomocnictw dyktatorskich. Nazajutrz po przewrocie majorowym Marszałek Józef Piłsudski powiódł, że musi odzwyciężyć Polaków od zwalania pracy na jednego człowieka, bez pracy wielkiej ilości ludzi. Są to wielkie słowa.

Pełnomocnictwa daje się albo w chwila katastrofy, albo wielkim opatrnościowym męzom. Ze nie żyjemy w stanie katastrofy, przekonała nas pierwsza część exposé p. premiera. Czy ludzie, którym mamy je dać, są wielkimi, żelaznymi olbrzymami?

Jest nam żal, że tych pełnomocnictw nie możemy dać rządowi, w którym zasiada Józef Piłsudski.

Jest on człowiekiem wielkiej miary historycznej. Obecnie — jak się dowia-

dujemy — ograniczył się on do prac wojskowych.

Panowie sztydzie z naszego stosunku do Piłsudskiego, lecz my otwarcie oświadczyliśmy, że nie żałujemy tego, iż wzięliśmy udział w przewrocie majowym po stronie Piłsudskiego. My nie osądymy następstw tego co było w maju z perspektywą dwóch miesięcy. To, co było w maju, było głębokiem przeżyciem milionów ludzi.

My socjaliści polscy chcemy zwycięstwa socjalizmu drogą demokracji, a nie drogą rozlewu krwi. (głośne śmiechy), lecz gdy walka wybuchnie bez nas i toczyć się będzie o ludzkie ideały, o to czy ma w państwie panować prawda czy nieprawda, to my stawać będziemy zawsze przeciw nieprawdoci i z tej walki skorzystamy, aby przyspieszyć zwycięstwo socjalizmu i sprawiedliwości w Polsce. (Okłaski na lewicy i różne okrzyki).

Następnie zabrał głos pos. Kowalczyk (Piast) zaznaczając, iż stronnictwo jego chociaż powinno mieć więcej zastrzeżeń co do tego rządu niż socjaliści, mimo to głosować będzie za pełnomocnictwami.

Po przemówieniu posłów Prystupy (Kom.) i Sobolewskiego (Białorusin) wypowiedziających się przeciwko pełnomocnictwom, zabrał głos p. premier Bartel.

„Dyskusja nad ustawą o pełnomocnictwach związała się z dyskusją nad exposé rządu. Ani jedna z moich tez nie została zbита. Większość natomiast z moich poglądów gospodarczych i programowych została przez tego lub owego mówcę wykpiłona, lecz na to miejsce nie dano rządowi żadnej rady ani wskazówek“.

Do artykułu 3-go ustawy o pełnomocnictwach zaproponowaliście panowie kilka poprawek cą do terminu. Jeżeli rząd wysunął początkowo termin 31-go grudnia, a następnie przyłączył się do poprawki komisji, to miał do tego zupełnie słuszne i głębokie powody. Panowie wyobrażacie sobie, że pełnomocnictwa dla rządu, to już zauntanie dla tego rządu. Lecz ktokolwiek siedził dyskusję, ten to musiał stwierdzić — a rząd nie należy do narwnych i wie że większości w tej Izbie nie posiada. Niemniej jednak musicie panowie rozstrzygnąć, czy pozwolicie rządowi wykonać zamierzenia, które z całą szczerością tu wypowiedziałem: i za którymi nie kryje się nic, oprócz tego, co powiedziałem.

Muszę stwierdzić imieniem rządu, że termin 3-go czy 31-go stycznia jest dla

nas nie do przyjęcia, bo zamierzenia nasze muszą być wzięte w dłuższej perspektywie. Jakiej? Tego nie wiem. Terminu nie mogę określić, ponieważ chcę, żeby słowo moje miało wagę.“

„Dlatego też stawiam ten kres, którym jest ukonstytuowanie się następnego Sejmu. Panowie chcą mnie zmusić do określenia terminu, a ja muszę oświadczyć, że go określić nie potrafie“.

Oświadczam imieniem rządu — kończy pan premier — że gdybyście panowie chcieli ten termin ograniczyć do 1-go lub 31-go stycznia, to rząd wyciągnie z tego odpowiednią i właściwą konsekwencję.

Po przemówieniu pana premiera rozpoczęła się dyskusja szczegółowa, w której szereg mówców uzasadniał poszczególne poprawki. Potem odbyło się głosowanie.

Przystąpiono do głosowania nad projektem ustawy o pełnomocnictwach. Do art. 1-go przyjęto na wniosek pos. Liebermanna poprawkę, skreślającą z uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej wydawanie rozporządzeń dotyczących świadczeń społecznych.

Po poprawkach przyjęto art. 2, który mówi o tem, czego rozporządzenia dotyczyć nie mogą.

Przystąpiono do art. 3, który stanowi, że ustawa obowiązuje do dnia ukonstytuowania się następnego Sejmu a najdalej do 31 października 1927.

W ten sposób cała ustawa została przyjęta w drugim czytaniu.

Trzecie czytanie odbędzie się dzisiaj.

## Exposé min. Zaleskiego

Warszawa. — Na środowym posiedzeniu komisji zagranicznej Sejmu, minister spraw zagr. Zaleski wygłosił exposé, w którym na wstępie stwierdził, że z przychylnością korzysta ze sposobności, aby dać obraz naszej polityki zagranicznej w chwili obecnej. „Należy to uczynić — mówi minister — tembardziej, że właśnie w ostatnim czasie w prasie, zwłaszcza zagranicznej, nie brak było przypuszczeń i pogłosek które zupełnie fałszywie tłumaczyły zasady naszej racji stanu. Jeżeli bowiem które z państw europejskich dąży do pokoju i pokój wymaga, to niaktwie kszmy nie jest tego wyznawcą, niż Polska. Pokojowa polityka polegać więc musi na możliwie najwzajemniejszej współpracy międzynarodowej, w której Polska brać pragnie jak najwyższy udział. Dla podkreślenia tej naszej pokojowości, min. spraw wojsko-wych w porozumieniu ze mną zamierza w najkrótszym czasie skasować instytucje attaché wojskowych przy większych naszych placówkach zagranicznych“.

„Polityka Polski wobec Ligi Narodów kieruje się interesem państwa, idąc po linii rozwoju Ligi Narodów. Nasz sojusz z Francją, przeciw nikomu zasadniczo nie wymierzony, jest jedynie instrumentem bezpieczeństwa i pokoju. Współdziałanie Polski z Włochami rozwija się pomysłnie na terenie politycznym i gospodarczym.“

„Częstokroć na terenie międzynarodowym spotykamy się z zychliwymi za interesowaniem rządu angielskiego. Na dobrych z nim stosunkach zależy nam bardzo i mogę zapewnić, że rząd polski dożył starym, aby się przyczynić do utrwalenia i pogłębienia tych korzystnych wzajemnych nastrojów“.

Również ciekłe słowa poświęcił minister stosunkom ze Stanami Zjedn. A. P., przypominając ostatnią 150 rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych, która dała sposobność narodowej polskiemu wyrażenia swej szczerzej i głębokiej wdzięczności.

Z Japonją łączy Polskę przyjazne stosunki.

Z Chinami prowadzi się od niedawna w Pekinie rokowania o traktat handlowy.

Spłot interesów łączy Polskę z

### WSZYSTKIM INTERESOWANYM FIRMOM

które mają zamiar w charakterze wystawców wziąć udział w tegorocznej szóstej z rzędu kampanji **Targów wschodnich w Lwowie** od 5 do 15 września lub w jednej z czterech **Ogólnopolskich Wystaw** równocześnie i łącznie z nią odbyć się mających, a w szczególności w Wystawie Budowlanej, Drogowej Higienicznej-Przeciwgruźliczej Higienicznej-Spożywczej, Zarząd Targów Wschodnich przypomina, że ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 1-go sierpnia r.b.

Zgłoszenia przyjmuje w Lwowie: Biuro Targów Wschodnich, ul. Jagiellońska 1, w Katowicach: Jeneralny Reprezentant Targów Wschodnich na Województwo Śląskie i Zagłębie Dobrowie Inż. St. K. Gryger, ulica Warszawska Nr. 44. 0108

Niemcami, wymaga trwałej współpracy między oboma państwami.

Wobec braku o nasze stosunki z S. S. R., to oba sąsiadujące z sobą państwa o różniących się zasadniczo ustrojach, potrafiły od pewnego czasu rozwiązać między sobą stosunki poprawne, za dającą kłam wrogiej nam propagandzie. Wzdłuż granicy polsko sowieckiej panuje spokój, a graniczne komisje mieszane likwidują pomyślnie drobne wzajemne nieporozumienia". Minister wylicza następnie szereg poczyniń w dziedzinie stosunków gospodarczych z Rosją.

Po podkreśleniu na wskroś poprawnych stosunków z Finlandją, Łotwą i Estonją, minister zaznacza co do Litwy, że po zmianie rządu w Kownie nie słyszano żadnego oświadczenia ze strony litewskiej, któreby świadczyło o jakiegokolwiek zmianie w stosunku do nas. My jesteśmy do podjęcia pełnych stosunków między państwami.

Minister charakteryzuje bliższe stosunki, jakie nas łączą z Rumunją i znaczenie ujednolicenia stosunków z Czechosłowacją, oraz poprawność stosunków z Jugosławiją, Węgrami i Austrią, z którą wzmocniliśmy kontakt zawierając umowy arbi trażowej. Stosunki handlowe z Austrią są bardzo żywe. Również nienagane są stosunki z Bułgarią, Turcją i Persją. — Z Egiptem przystępujemy do nawiązania stosunków dyplomatycznych i ekonomicznych.

W końcu minister podkreśla szczególnie serdeczny stosunek, jaki łączy Polskę z Watykanem.

Wszystkie te stosunki, na pozór rozmaite, połączone są wspólnymi cechami naszej polityki zagranicznej, którą rejs najistotniejszymi momentami są: po pokojowości i ciągłości. Ciągłość polega na tem, że idee i interesy państwa trwalsze są od poszczególnych gabinetów.

W końcu minister szkicuje specjalnie stosunki gospodarcze i konsularne jakie nas łączą z poszczególnymi państwami.

Dyskusja nad tem exposé odbędzie się w przyszłym tygodniu.

la gwarancje, że pokój Polski nie zostanie pogwacony ponownie, jak to miało już miejsce.

### Prasa niemiecka o mowie premiera Bartla

Berlin. Dzienniki niemieckie zamieszczają mowę prezesa rady ministrów Bartla w bardzo dokładnym streszczeniu. „Berliner Tageblatt" ogłasza exposé premiera Bartla p. t. „Minister Bartel pragnie pokoju".

Pisma prawnicze powstrzymują się naogół od uwag.

### Prace nowego rządu

Paryz. Rada ministrów poraz drugi w ciągu dnia wczorajszego debatowała nad programem rządowym. — Ułożono wreszcie tekst przemówienia Herriota, które przedstawione będzie w izbie deputowanych. Herriot kładzie silny nacisk na to, aby obrady i głosowanie nad deklaracją rządową odbyły się jak najprędzej, chce bowiem szybkiego wyjaśnienia sytuacji. Minister finansów de Monzie pracował wczoraj i dziś przez całą noc nad planem finansowym. Nastrój dla rządu w senacie jest na wskroś nieprzychylny, a wczorajsze głosowanie w izbie deputowanych nad procedurą wyboru prezydenta izby nie wróży rządowi nic dobrego. W razie upadku Herriota powołany będzie do rządów Poincaré, który stworzy rząd jednolity narodowej i ocalenia publicznego.

### Gabinet Herriota już się chwieje

Paryz. Sytuacja polityczna jest bardzo zawiłką. Sadzą, że już dziś Herriot znajdzie się w mniejszości i że już wieczorem wybuchnie ponownie przesilenie gabinetowe.

Powszechnie panuje opinia, że częste przesilenia gabinetowe we Francji są dowodem bezsilności systemu parlamentarnego i że prędzej czy później nastąpi dyktatura kół prawniczych i wojskowych.

### Tajny artykuł traktatu sowiecko-niemieckiego

Paryz. Kor. berl. dzien. „Intrassigant" ponownie twierdzi, że niedawno podpisany traktat sowiecko-niemiecki zawiera tajny artykuł, dotyczący spraw zaopatrzenia wojskowego. Zapowiedziano przeniesienie nad Wolgę niektórych fabryk metalurgicznych z nad Renem ma być skutkiem tego artykułu. — Rospenski twierdzi, że jeszcze w tym roku przeniesienie będą do Rosji niektóre z zakładów Kruppów.

### Tłumienie powstania w Persji

Teheran. Donoszą tu z Aserbejdżanu, iż wojska rządowe odnoszą dalsze sukcesy nad powstańcami. Ostatnio wzięto miasta Kuczana i Sabzewar, które przejściowo znalazły się w rękach powstańców. Komunikaty oficjalne donoszą o posuwaniu się wojsk rządo-

wych w kierunku północnym, przy czym fakt niezlikwidowania dotychczas powstania wyjaśniany jest wielkimi odległościami i słabą komunikacją terenu powstańczego, do którego trzeba było specjalnie wysłać z okolic stolicy posiłki wojskowe.

### Tajemnicze zniknięcie króla Borysa

London. „Daily Mail" donosi z Genewy, iż w całej Szwajcarii panuje wielkie zaniepokojenie z powodu tajemniczego zniknięcia króla bułgarskiego Borysa, który opuścił Mediolan w ubiegłą niedzielę i miał udać się do Szwajcarii. Z tą chwilą wszystkie ślady króla zginęły.

### Nagły zgon Feliksa Dzierżyńskiego

„Tass" donosi: Dn. 20 b. m. zmarł nagle na atak sercowy w wieku lat 49 członek Rady Komisarzów Ludowych Feliks Dzierżyński, ostatnio prezes Sownarchozu i G. P. U.

Dzierżyński stał od początku rewolucji sowieckiej na czele czerezwyczajki i chociaż Lenin nazywał go „towarzysz Feliks — złote serce", to jednak jego uważano za głównego winowajcę teroru i rozstrzeliwań.

### Wybuch w fabryce papieru

Paryz. — Dzienniki donoszą z St. Quentin o wybuchu w fabryce papieru, skutkiem czego zginęło 6-ciu robotników a 13 tu odniosło rany.

### Gwałtowna burza

Praga. — Nocy ostatniej rozpoczęła się nad Pragę gwałtowna burza. Kilka dziesiąt piorunów uderzyło w domy miasta. Jeden z piorunów uderzył w hotel zabijając jednego z gości hotelowych, drugiego ciężko raniąc.

### Upały

Chicago. W mieście i okolicy zmarło 12 osób wskutek udaru słonecznego.

### Kapitał angielski w Banku Polskim?

Warszawa. Wczorajszy „Moment" podaje sensacyjną wiadomość o prowadzonych z angielskim konsorcjum przez rząd polski rokowaniach o odstąpieniu temu konsorcjum 50 procent udziału akcji Banku Polskiego. Konsorcjum angielskie pragnie wzmocnić kapitał zakładów Banku Polskiego także poza własnymi wkładami i zamierza pośredniczyć pomiędzy sferami gospodarczymi Ameryki a Polską w sprawie pożyczki 200 mil. dolarów dla państwa polskiego.

### Odroczenie organizacji nowych kas chorych

Warszawa. Na sejmowej komisji ochrony pracy rozważano wnioski prawicy o odroczenie na lat 10 dalszego organizowania Kas Chorych w tych miejscowościach, w których dotąd ich nie wprowadzono.

Sprzeciwiła się temu PPS, żądając natychmiastowego wprowadzenia Kas Chorych wszędzie tam, gdzie ich dotąd nie ma. Wniosek ten jednakże upadł.

Odrzucono następnie także wnioski: Koła żydowskiego o odroczenie na jeden rok. Ch. D. o odroczenie na 3 lata i rządu o odroczenie na 4 lata. Większością głosów przyjęto wniosek o odroczenie na lat 10.

### Starosta wąbrzeski usunięty ze stanowiska

Z Torunia donoszą: Starosta wąbrzeski dr. Szczepański został zwolniony w tych dniach ze stanowiska tamtejszego starosty w związku z nadużyciami jakie ujawnione zostały w tamtejszym banku prywatnym, na którego stał czele.

Tymczasowym kierownikiem starostwa wąbrzeskiego został nacelnik w dziale województwa Pomorskiego radca Körner.

### Ford buduje fabrykę samochodów w Gdańsku

Gdańsk. W prasie gdańskiej ukazała się przed kilku dniami notatka, że Ford zamierza założyć fabrykę samochodów w Brześciu Litewskim i że odnośnie pertraktacje są w toku.

Jak informują z tutejszych kół przemysłowych, pertraktacje te zakończyły się negatywnie. Kierownictwo przedsiębiorstwa Forda powróciło do pierwotnego zamiaru założenia tej fabryki w Gdańsku, tembardziej, że dzięki poprawieniu się stosunków polsko gdańskich, znikły przeszkody, które utrudniały dawniej zrealizowanie tego zamiaru.

### Krwawe zajście między bezrobotnymi, a „komitetem bezrobotnych"

Urząd gminny w Markach, otrzymawszy fundusze dla bezrobotnych, zarządził onegdaj przed południem wypłatę zasiłków. Gdy kandydaci do zapomóg zebraли się przed biurem, członek komitetu, p. Magelewicz oświadczył bezrobotnym, że wypłata nastąpi po odliczeniu każdemu bezrobotnemu 15 groszy na Związek bezrobotnych i 15 groszy dla delegatów związku.

Perspektywa utraty 30 groszy z zasiłku wzbudziła u bezrobotnych tak silną opozycję, że po dłuższym awanturowaniu się zrezygnowali na razie z pobrania zasiłków i dla naradzenia się nad sprawą, postanowili urządzić po południu wiec.

Na wiecu zdecydowano pójść po wtórnie gremjalnie pod biuro i domagać się wypłaty pełnego zasiłku, bez potrąceń.

Gdy jednak komitet funduszu nie zmienił swego stanowiska, bezrobotni, jak się okazało, uzbrojeni w noże i siekiery, rzucili się na budynek i zdemolowali go, pobili dotkliwie dwóch członków komitetu pp.: Zygmunta Salwowskiego i Stefana Szurmańskiego, któremu jeden z awanturników odrąbał siekierą rękę.

Nadto pokaleczona została żona p.

bardzo źle, ale może nie mogłeś zapobiec temu.

Prostota tych słów wzruszyła go do głębi.

— Ukochana moja! najdroższa! — szepnął tkając, i schwytywszy obie jej łokcie dłoń, przytulił je do ust swoich.

— Nie powinienes przemawiać do mnie w ten sposób — rzekła niespokojnie, usiłując łagodnie oswozić ręce swoje z jego uścisku. Zapominasz się... drogi Edwardzie. Wstań proszę i postuchaj mnie.

Posłuszny jej rozkazowi, podniósł się z kolan i stał przed nią milcząc; ze spuszczoną głową, zawiązany wzruszeniem, któremu dozwolił przebieć się na zewnątrz przez lodową skorupę zwykłej swej obojętności. Trzymając wciąż w rękę jedną z jej dłoni, chwytając się jej, niby rozbiitek deski ratunku.

— Zapominales widać — zaczęła powolnym, drżącym głosem — zapomniales, że nie jestem wolną.

— Nie! nie zapomnialem o tem, i to właśnie popchnęło mnie do tego rozpaczliwego kroku. — Przypominasz mi, że jesteś zamężną, i że jako taka każde wyznaczenie miłości poczytujesz za zniewagę; ale czyż niema wyjątków od tego ogólnego prawa? Czyż ja, Kochając tak jak ja cie kocham, a widząc twego męża, który nie dba o ciebie...

— O! przestań, przestań! — szepnęła zbolala.

(d. c. n.)

## TELEGRAMY

### Polska a reorganizacja Rady Ligi

Wiedeń. „Neues Wiener Journal" zamieszcza artykuł swego warszawskiego korespondenta, który podaje polski punkt widzenia w sprawie miejsca w Lidze Narodów. Poglądy wypowiadane w artykule pochodzą, jak twierdzi autor artykułu, od jednego z wybitniejszych polskich dyplomatów. Polska przywiązuje wielkie znaczenie do tego, w jaki sposób będzie reprezentowana w Radzie Ligi Narodów. — Najważniejszym jest dla niej to, aby była reprezentowana stale i aby mia-

kałem cierpliwie chwili, kiedy po rozjeściu się wszystkich, będę mógł przyjąć by odzyskać moją zdobycz.

Mówił z pozornym spokojem, ale silne drżenie głosu i błyskawica spojżenia, zdradziły go przed nią. Zerwała się z krzesła i stanęła przed nim wprostowana, z twarzą jak trup biała.

— Edwardzie! — zawołała bez tchu prawie. Głos jej drżał także wzruszeniem. Odkrycie to było tak straszne, tak bolesne dla niej, że na razie zabrakło jej słów... Ogarnęło ją uczucie wielkiej jakiejś, niepowetowanej straty! Gdzież się podziała ta przyjaciół, której tak dziecięco ufała? która taką dźwignią miała być w jej samotności i odartem z wszelkich pociech życiu? Znikła bezpowrotnie, uniesiona burzliwym prądem wszechpochłaniającej namiętności.

— Dziwi cię to pani? — zapytał śmiejąc się sucho i boleśnie, jak, i omy jej napelnily się łzami. — dawno tu mi się dotąd zwodzić cię, nieprawdaż? Ufałaś mi jako wiernemu i spokojnemu przyjacielowi, do którego zwracałaś się ilekroć coś ci dokuczyło w życiu. Zawołałaś mnie niemał, gdy ludzie zaczęli szeptać między sobą, że przyjaźń moja ukrywa głębsze uczucie, ale dziś, dziś wiesz już prawdę!

Mówił głośno, niemał wyzywająco, jakby chępniej się z jej zaślępienia. Czarne oczy jego pały, cała postać miotana była wewnętrznym uniesieniem.

— I czemże nazwiesz mnie potem? Zdrajcą, który oszukiwał cię rozmyś-

nie! — zapytał z tłumioną gwałtownością, ale zaraz głosem zabrałko mu w pierś. — Ello! jęknął padając na kolana przed nią i cisnąc namiętnie do ust rąbek jej sukni — Ello! — czyż to ma być koniec wszystkiego? Czyż masz odtań wspominać imię moje z nienawiścią i wzgardą? O! Ello...

Ona stała przed nim nieruchoma jak posąg, przerażona, zdjeta śmieciową trawą i zaledwie dowierzająca sukienką swojemu. Czula, iż w tej jednej chwili traciła przyjaciela, na którego zycielność tak bardzo liczyła, a bolesne doznane zawodu, gorczą przepelniała jej serce. Więc na niczyje uczucie nie mogła już rachować w życiu...

— Ello! — powtórzył Edward rozpaczywny, kłęcząc ciągle u stóp jej, ale z łych, cierpiących ust, nie padło ani jedno słowo przebaczenia lub pociechy. Nastala chwila długiego milczenia.

— Osadziłaś mnie i wydałaś porzycający wyrok! — odezwał się zareszczy Edward, z twarzą ukrytą w obu dloniach. Może masz słusność, ale... Ciężkie westchnienie podniosło piers jego i doleciało nareszczy jej uszu. Naraz fala łitości wezbrała w jej kobiecym sercu, które na chwilę, w poczuciu własnego cierpienia, zapomniało o odręczeniu innych. Rozżalona współczująca, pochylila się nad nim, i łitościwymi dłońmi usiłowała podnieść go z ziemi.

— O! nie! nie mów tego! — prosiła, blizka płaczu. — Zapewnie, że to źle,

## Tajemnica pochodzenia

### Tłumaczenie z angielskiego

Postanowił wyjechać, unosząc z sobą ukrytą w głębi serca tajemnicę i pieczęcią wiecznego milczenia, napiętować swe usta, na których paliły się namiętne wyznania. Lecz gdy wzrok jego, posępny, rozpalony, utonął po raz ostatni w jej pogodnym i niewinnym obliczu, wszystkie szlachetne postanowienia pierzchył odrazu, a szalone pragnienie wypowiedzenia jej wszystkiego zgłuszyło głos rozumu, który dotąd na wodzy trzymał serce.

— No i cóż, czemu nie odpowiadać ci o ciebie tu sprowadziło? — nalegała żartobliwie Ella, przebieierając między cukierkami.

— Czy chcesz pani wiedzieć prawdę? — zapytał zmienionym głosem.

Spojrzała na niego zaniepokojona. — Nie... jeżeli to ma być niedyskretna... Nie mów mi lepiej...

— Ale ja chcę, abys wiedziala! — przerwał wyzywająco. — Przyszedłem po to!

Podszedł do krzesła opartego ościanę i podniósł z ziemi zwiędłą białą różę, która podczas kolacji wypadła była z warkoczy Elli.

Szurmeńskiego, która stanęła w obronie meża.

Dzięki natychmiastowej interwencji miejscowej policji, awantury nie przybrały szerszych rozmiarów.

Esportowani do komisariatu stawili silny opór posterunkowym, z których 1 po sterunkowego dotkliwie poturbowano.

### Nadwyżka wywozowa w czerwcu wyniosła 76,5 milj. zł.

Zakończenie obliczenia cyfr naszego handlu zagranicznego za czerwiec wykazało dalszą wybitną poprawę naszego bilansu handlowego. Wartość wywozu wzrosła w tym miesiącu do 200,125 tys. zł., a wartość przywozu do 123,513 tys. zł.

Wzrost jednak przywozu nie jest groźny, gdyż został on spowodowany głównie przez zwiększenie się przywozu maszyn i surowców.

Poważnie zwiększyła się bowiem cyfra przywozu surowców: włókienniczych, rud i tytoniu, oraz taboru kolejowego i materiału elektrotechnicznego.

Największy zaś wzrost wywozu wykaże eksport węgla, który zwiększył się w porównaniu do poprzedniego miesiąca o 11,5 milj. zł., oraz wywóz trzody chlewnej.

Poważnie zwiększył się również wywóz materiałów włókienniczych, wykazujący różnicę w stosunku do miesiąca poprzedniego 3,3 milj. zł.

Nakoniec zmniejszył się nieznacznie wywóz materiałów drzewnych o 1 milj. zł. wskutek zakończenia okresu spławnego. Przemem zasługują na podkreślenie, że zwiększył się wywóz papierówki a zmniejszył eksport materiałów tartych.

Również zmniejszył się eksport artykułów żywnościowych o blisko 1,5 milj. zł.

Najwięcej obniżył się w tej grupie wywóz zboża i cukru, natomiast wzrósł wywóz: masła, jaj i mięsa.

Z powyższego zestawienia wynika, że aktywność naszego bilansu poważnie się zwiększyła, gdyż wzrósł wywóz fabrykatów włókienniczych i węgla, a równoczesne zwiększenie się przywozu jest spowodowane głównie przywozem maszyn i surowców.

Obroty naszego handlu zagranicznego za czerwiec wykazały naogół ożywienie się tętna życia gospodarczego w Lecie.

## KRONIKA

### Wyjazd wice-prezydenta i inspektora kanalizacji

Wice-prezydent prof. J. Dziuba oraz inspektor kanalizacji inż. S. Wielechowski, wyjechali do Poznania w sprawach robót kanalizacyjnych.

### Redukcja urzędników Podlegać jej będzie 20 proc. urzędników na prowincji

W sprawie redukcji urzędników donoszą następujące dane szczegółowe:

Zamierzano przez rząd redukcja ma na celu zwolnienie około 20 procent urzędników na prowincji. Oswobodzone etaty przeznaczone będą dla wysoko kwalifikowanych praktykantów. Poza tem centrala ministerstwa spraw wewn. zabierze prowincji część dobrych i wykwalifikowanych fachowców, a natomiast wyśle do starostw i województw tych, którzy dotychczas zamato stykali się z życiem i odpowiedniej praktyki nie przeszli.

Z centrali ministerstwa spraw wewn. zostało zwolnionych 50 kilka osób w tem wszystkie meżatki, mające mężów na państwowych stanowiskach, dalej ci, którzy posiadają znaczniejsze majątki, oraz urzędnicy, przeciw którym wytoczono dochodzenia dyscyplinarne. Odeszli również pracownicy starzy, którym należy się emerytura. Przewidywane są jeszcze dalsze zwolnienia, zwłaszcza tych osób, które należą do jednej rodziny i prowadzą wspólne gospodarstwo.

Te same zarządzenia będą przeprowadzone na całym terenie państwa we wszystkich starostwach i województwach.

**Przywóz ogrodowiny.** Polska sprowadza z zagranicy takie jarzyny i warzywa, które powinna raczej sama wywozić. Tak więc w ciągu czterech lat (od 1922—1925) przeważa przywozu cebuli nad wywozem wno sitya rocznicę 1,294,000 fr. zł.; kapusty sprowadzono za 171,000 fr. zł.; pomidorów—143,000 fr. zł., a ogórków za sumę 61,000 fr. zł.

## PRZYPOMINAMY

### WW. PP. Przemysłowcom, Rzemieślnikom i Kupcom,

że już najwyższy czas zamawiać ogłoszenia

### w Katalogu Wystawy w Częstochowie.

Ogłoszenia przyjmują osoby do tego upoważnione, Biuro Wystawy (III Aleja Nr. 62 tel. 180) oraz Administracja „Gońca Częstochowskiego” (III Aleja Nr. 52, tel. 245) i (sklep II Aleja Nr. 26 tel. 50).

**UWAGA!** Pamiętajcie należy, że reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, ale tylko w poczytnych i odpowiedzialnych wydawnictwach zamieszczane ogłoszenia i poniesienie nam koszty odnoszą właściwe korzyści.

## W Częstochowie najdrożej!

### Komisja Cennikowa uchwaliła tylko nieznaczną zniżkę cen, chleba i mąki

W onegdajszym numerze naszego pisma, komunikując o posiedzeniu Komisji Cennikowej przy Magistracie, przytoczyliśmy zarazem dla porównania ceny chleba i mąki w innych miastach, przyczem okazało się, że ceny te w Częstochowie są najwyższe: w Piotrkowie cena chleba wynosi 37 i pół gr. za kg., w Warszawie — 44 gr., w naszym mieście zaś — 52 gr.

Komisja Cennikowa na posiedzeniu w ub. środę rozpatrzyła kalkulację cen chleba i mąki, ustalając ceny następujące:

Chleb I gat. — 48 gr. za kg., chleb II gat. — 32 gr., chleb pszenny — 70 gr., bułki — 95 gr. (waga bułki nie, może być mniejsza, niż 50 gramów), oraz w hurcie: mąka żytnia 45 proc. — 46 gr., żytnia II gat. — 32 gr., pszenka lubelska i ukraińska — 74 gr., pszenka I gat. kaliska — 68 gr., pszenka I gat. miejscowa — 62 gr., w detalu: mąka żytnia 45 proc. — 52 gr., żytnia II gat. — 36 gr., pszenka lubelska i ukraińska — 84 gr., pszenka I gat. kaliska — 78 gr., pszenka I gat. miejscowa — 70 gr.

**— Wydawnictwo Min. Pracy i Op. Społecznej.** Nakładem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej ukazała się broszurka p. t. „Obciążenie produkcji na rzecz ubezpieczeń społecznych w Polsce i zagranicą”. Książka za wiera przedmowę Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz działy: I. Wysokość składek w ubezpieczeniach społecznych w Polsce; II. Wysokość składek w ubezpieczeniach społecznych zagranicą; III. Zestawienie porównawcze; IV. Przejście na wysokość składek na jednego ubezpieczonego; (wysokość w Polsce, w innych państwach, porównanie); V. Ogólna suma wydatków na ubezpieczenia społeczne; VI. Ciężary ubezpieczeń w związku z innymi czynnikami gospodarczymi; VII. Udział ciężaru ubezpieczeń społecznych w kosztach produkcji i cenie towaru; VIII. Zakończenie.

Cena broszury, obejmującej 60 stron tekstu, w tem 20 tablic i zestawień cyfrowych, wynosi w sprzedaży detalicznej — 80 groszy.

Zapotrzebowania kierować należy do składu głównego w Księgarni Robotniczej (Warszawa, ul. Warecka 9) lub do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (pl. Dąbrowskiego 1).

**— Sensacyjna sprawa o znieważenie krzyża.** Dnia 28 bm. w Sądzie Okręgowym piotrkowskim odbędzie się sprawa Itti Wajtraub z Częstochowy. Wajtraubówna, mająca lat 19, oskarżona jest o to, że w nocy z dnia 28 lutego b. r. na maskaradzie w sali Straży ogniowej w Częstochowie publicznie znieważała godło chrześcijańskie, przebijając się strój zakonniczy z zawieszonym na łańcuchu krzyżem.

Przestępstwo to, przewidziane jest w artykule 73 k. k.

**— Wystawa „Mieszkanie i jego kultura”.** W Warszawie od 28 sierpnia do 13 września r. b. odbędzie się nader ciekawa Wystawa. Będzie nią I. Ogólnokrajowa Wystawa p. n. „Mieszkanie i jego kultura” pod patronatem komitetu honorowego, na czele którego stanęli najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa.

Zadaniem Wystawy jest z jednej strony wykazanie postępu i rozwoju przemysłu w dziedzinie wytwórczości, związanej z urządzeniem i zdobnictwem mieszka-

Uchwała Magistratu w tej mierze powzięta zostanie w piątek, tak, iż ceny te obowiązująć będą dopiero od soboty, dn. 24 b. m.

Jak widzimy więc, Komisja Cennikowa obniżyła ceny chleba b. nieznacznie i Częstochowa nadal przodować będzie innym miastom... ale tylko pod względem drożyzny. Podobno zniżka cen byłaby znacznie większą, gdyby nie padające w ostatnich dniach deszcze, które wpływają ujemnie na rynek towarowy. Widocznie więc w innych miastach stan pogody nie wpływa tak silnie na kształtowanie się cen, skoro wszędzie chleb jest o dużo tańszy, niż u nas i to już od kilkunastu dni.

Jesteśmy najmocniej przekonani, że Magistrat na piątkowym posiedzeniu cen powyższych nie zaakceptuje, jako zbyt wysokich. W obronie interesów najuboższej ludności miasta Magistrat niewątpliwie odesłał nowy cennik do Komisji Cennikowej, celem dalszego wydatnego obniżenia. Tęgo domaga się proste poczucie słuszności.

nia, z drugiej zaś strony wskrzeszenie dawnych tradycji kultury życia domowego we wszelkich jego objawach.

Wystawa odbędzie się w znanej sympatycznej siedzibie Warszaw. Towarzystwa Łyżwiarskiego w Dolinie Szwejcarskiej.

**— Zniżka cen benzyny.** Wskutek wzmocnionej konkurencji firm naftowych, nie należących do kartelu naftowego, w pierwszym rzędzie S. A. „Gazolina” uległy niższe ceny benzyny w handlu detalicznym we Lwowie. Gdy jeszcze przed dwoma tygodniami kartel sprzedawał benzynę 0,740 po 75 groszy za litr, obecnie po 60 groszy. Jest nadzieja, że wskutek poprawy waluty, ceny benzyny ulegną dalszej zniżce.

**— Kurs walut.** W dniu 21 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar — 9 zł. 00 gr., frank francuski — 18 zł. 60 gr. za 100, frank szwajcarski — 175 zł. 15 gr. za 100.

Na giełdach tendencja zniżkowa.

**— Za włóczęgostwo** Ponajca w dworcem kolejowym spisał protokół za włóczęgostwo na Bernarda Riner, pochodzącego z osady Alei — — — — —

### Napad bandycki w lesie. Złoczyńcy pobili ofiarę napadu i zbiegli.

Nocy onegdajszej niewykryci dotychczas dokonali napadu z bronią w rękach na Juljana Szwadkowskiego, mieszkańca wsi Sulmierzyce.

Szwadkowski, handlarz z zawodu, wracał nocą do domu poprzez las.

Na skraju lasu podbiegło doń 4 ch. zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy skierowali się w śmierzoność ku pierś przerażonego handlarza, domagali się wydania sobie niesionych przez Szwadkowskiego pieniędzy.

Na taki argument złoczyńców, napadnięty oddał im portfel, zawierający 750 złotych gotówki.

Niezadowoleni że zbyt małej sumki, bandyci obrewidowali Szwadkowskiego, a nie znalazłszy nic więcej, pobili swą ofiarę kolbami rewolwerowymi i zbiegli.

Pokrwawiony Szwadkowski z trudnością dowlókł się do posterunku policji w

Sulmierzycach i zameldował o dokonanej napadzie.

Za bandytami przedsięwzięto natychmiastowy pościg; jednakże śladu ich nie odnaleziono.

Dalsze poszukiwania prowadzi komeca policji w Radomsku.

**— Awantura uliczna na Rakowie.** Józef i Walerja Kowalców (Raków, Długa 1) urządzili tak hałaśliwą scenę na środku ulicy, że policja zmuszona była sporządzić odpowiedni protokół, który przesłała następnie do sądu pokoju.

**— Handlują bez wytochnienia** Za handel w godzinach zakazanych policja spisała protokoły na: Surę Karną (Warszawska 19), Esterę Wajnszton (N. Rynek 13), Majera Aizenberga (Strażacka 8), Arona Ajzenberga (Warszawska 35) oraz Jankę Wierzbickiego (Krakowska 2). Protokoły zostały przesłane do sądu pokoju.

**— Nie wszędzie można palić.** Salomon Szencel, człowiek w wieku senatorskim i w dodatku zamieszkały przy ul. Senatorskiej 30, miał jednak przy kry wypadek, świadczący o małym doświadczeniu życiowym. Puścił się mianowicie w podróż koleją. Wsiadł więc do przedziału dla niepalących, natychmiast wydobyl papierosa, zapalił i począł rozkoszować się wonnym dymkiem monopolowym. Na tem ile wynikał scysja pomiędzy nim a funkcjonariuszem kolejowym i w rezultacie policja sporządziła protokół na p. Salomona za przekroczenie przepisów kolejowych. — Protokół skierowany został do sądu pokoju.

## Z KRAJU.

**(—) Nowa banda szpiegowska.** W Włodzimierzu wykryto jeszcze jeden spisek komunistyczny, którego główną działalnością było wydostawianie i sporządzanie różnych planów i przesyłek ich do Rosji. — Do spisku należała większa ilość osób, składająca się przeważnie z żydów i ukraińców. Na czele spisku stała „przyjacielka” doktora P., współpracownika Kasy chorych we Włodzimierzu, powszechnie znana pod imieniem Dory — żydówka. — Znaleziony w czasie rewizji materiał jest wielce obciążający. Dotychczas aresztowano 8 osoby, które zostały przewiezione do więzienia śledczego w Łucku.

**(—) Niebawem cynizm bandydy.** Z Warszawy donoszą: Telefon wydziału śledczego został zaalarmowany przez Wiktora Zielińskiego, znanego bandydy, który powiadził, że jeżeli w ciągu tygodnia wydział śledczy złapie go, to on da 500 złotych. Ustalono, że Zieliński mówił z Nr. 15,399, ustalono również, że przemawiał ze składu Gorman. Poszukiwania tamże nie dały należytego rezultatu.

**(—) Tajemnicze morderstwo w Chorzwie.** W Chorzwie wyłowiono w stawie przy ul. Szkolnej zwłoki 24-letniego robotnika państwowej fabryki związków azotowych Rajmonda Borka. Stwierdzono liczne rany na głowie, śródce na szyi i szereg innych obrażeń. Jak wskazywały dokładne oględziny lekarskie, Borek został napadnięty i uduszony, a następnie wrzucony do stawu. Władze rozpoczęły dochodzenia i stwierdziły, że podkładem zbrodni jest albo

## Podziękowanie.

Niniejszem Zarząd Częstochowskiego Kolea Akademików ma zaszczyt uprzejmie podziękować W. P. Dyr. Płodowskiemu, członkowi honorowemu Kolea, za łaskawe użyczenie sali gimnazjalnej na przedstawienie w dniu 17.VII b. r. prof. E. Makoszy za przygotowanie zespołu amatorskiego do śpiewu. Paniom Hochstümowej, Węgrowskiej, Miecznikównie, Łagodnickiej, Lewickiej, Rajszysównie, i p. A. Majewskiemu za współudział w grze oraz firmom „Cmielów”, B-cia Grochowscy, E. Kinderman i K. Soczek za wypożyczenie potrzebnych utensyli na przedstawienie.

## OGŁOSZENIE.

Niniejszem Zarząd Częstochowskiego Kolea Akademików podaje do wiadomości koleźników i koleżolek, że na ZEBRANIU ZARZĄDU 20-go lipca b. r. postanowiono:

1. W myśl § 12 Statutu zaprowadzić przymus pracy i w tym celu prowadzić odpowiednią kontrolę; jako odpowiedzialny Zarząd pobiera sumę od 3 zł. do 10 zł. w kw. 1926 r. — — — — —

2. Świadczenia Kolea będą udzielane wyłącznie tym, którzy spełnia obowiązki pracy.

3. Podanie o udzielenie stypendium i kwalifikowania na mieszkanie należy składać w sekretariacie Kolea (w środy i piątki, godz. 12), do dnia 15.VIII. Warunki na tablicy Kolea.

4. W związku z urządzeniem przez Zarząd Zabawy Ogrodowej w parku 3 Maja w dn. 15 sierpnia rozpisać konkurs na projekt reklamy o zabawie. Termin składania projektów 3 sierpnia. Nagroda 1 i 5 zł., II 10 zł., III 5 zł. Warunki na tablicy Kolea w Sekretariacie, II Aleja 22, biuro rejsanta.

